

BIANKA ROLANDO

---

**Pieśń dwunasta.  
Pani domu śpiewa**

BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

CZYŚCIEC

## *Pieśń dwunasta. Pani domu śpiewa*

Jestem panią domu, jestem bardzo zajęta sobą  
Muszę włożyć braki kwiatów w brak wazonu  
Muszę rozmazać ten kurz z popiołu na meblach  
Zabrakło mi środków czyszczących niestety  
Nic nie jest przygotowane na przyjęcie gościa  
Nie jestem ubrana dość wytwornie, nieumalowana  
Misternie trzeba dobierać garderobę na wieczór  
potem będą się z pani podśmiewać po cichu  
że pani domu nie wygląda dobrze, zestarzała się  
ostatnio  
Będą ciągle komentować każdy szczegół ubrania  
Dobór właściwych dodatków do całości kreacji  
Wszystko komponuje idealny porządek i ład  
A ty przyszedł w moje nieprzygotowanie, teraz  
Przepraszam cię za mój bałagan ciągly w środku  
wszystko przez roztargnienie, przez wspomnienia  
nie mogę powrócić ze spokojem do prac domowych  
Prowadziłam dom mojej siostrze, przez całe życie  
Ona przez lata bardzo ciężko chorowała i śmieciła  
Zajmowałam się porządkami odpowiedzialnie, sama  
wstydziłam się jej wolnego umierania przed innymi  
Nie mogłam patrzeć, jak boleśnie odchodziła, umieraj już  
Trwało to tak strasznie długo, na co czekasz, zbieraj się  
Marzyłam o samotności i o tym, by umilkła, umieraj już  
Miałam dosyć jej mycia, przewijania, karmienia już  
utrzymywania wszystkiego w porządku, zdychaj szybko  
To wszystko trwało latami, umieraj już, umieraj już  
Opieka nad nią była taka męcząca, nie mogę już patrzeć  
Nadszedł w końcu ten dzień, chwalcie boga, ach-lleluja  
którego jutrzeńki z dawna oczekiwałam z przekąsem  
Siostra zmarła, nie obudziwszy się, nie poprosiła mnie  
jeszcze o tę ostatnią przysługę podtarcia jej tyłka  
mogła się przecież zesrać ze strachu, przed końcem  
Po jej pogrzebie zostałam nareszcie sama w swym domu  
Poślubiłam podczas tajemnej uroczystości siebie dla siebie  
aby nikt nie rujnował pedantycznej sterylności dywanów  
Wspomnienia błękitne grzybem odkładały się na ścianach  
Pani domu prowadzi dom pełen bezpieczeństwa i ciepła  
Pani domu kocha porządek przez lata, nic nas nie rozłączy  
Unikałam ludzi ciągle odwiedzających z podarkami lichymi  
Tą idealną harmonię mojego skrytego domu naruszyliby Oni  
Raz dziennie chodziłam na targ po zakupy, by przyjrzeć się

tym ohydnych twarzom, brudnym, rozmnażającym biedę  
Jak coś takiego można zaprosić do siebie, do domu?  
Lecz ich nie powstrzymałam, do Viniale zakradł się gość  
Tak jak ty tutaj zjawił się niespodziewanie, niezaproszony  
Włamywacz wskoczył przez uchylone okno w dachu  
Wyszłam w nocnej koszuli sprawdzić, kto hałasuje i broi  
gdy zapaliłam światło, napastnik, którego nie rozpoznałam  
rzucił się na mnie, zaczął mnie dusić brudnymi rękami  
Czy Pani sobie to wyobraża, brudnymi łapami na mą szyję?  
Gdy wytrącał ze mnie ostatnie oddechy rytmiczne  
przypomniła mi się twarz mojej siostry odwracającej wzrok  
odliczającej start swojej nowotworowej rakiety w gwiazdy  
Gdy ostatni mój oddech został powstrzymany rybną dłonią  
przymknęłam oczy na chwilę, wtedy w moim czystym domu  
poczułam przeciąg

Nie było Obcego i mego ciała pod kredensem gotyckim  
Chciałam pozamykać okiennice przed burzą, co nadciągała  
Przeciągi są niezdrowe i można ciężko się rozchorować  
Każde okno mojego domu było otwarte na roścież, hukalo  
więc zamykałam szczelnie moje sumienie na każde pytanie  
Na strychu w ostatnim lufciku zapytano mnie  
o moje przyznanie się do brudu  
więc go ze złością zatrasnęłam  
by się nigdy więcej nie otwierał  
Podmuchy wiatru wydają się czasem  
jakimś nawoływaniem z daleka  
jeżeli wpadną w jakieś szczeliny

---

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dwunasta-pani-domu-spiewa>

Tekst opracowany na podstawie: Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Okładka na podstawie: [steve.p2o08@Flickr](mailto:steve.p2o08@Flickr), CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.